Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc grudzień na poczcie: **130000,** — mk., w ekspedycji: **130000,**— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż **10000** mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | **Września, czwartek, dnia 13 grudnia 1923 r.** | **№ 143**

O silne państwo i dobrobyt narodu

W chwili, kiedy naród polski znajduje się w okresie przełomowym, kiedy dąży do naprawy stosunków, a temsamem niemniej i do ugruntowania, wzmocnienia państwowości swej, koniecznem jest, by mężów stojących u steru, znamionowała silna, niezłomna energja, poczucie obowiązku sterowania losami państwa i szczera wola, z której wypływają czyny, wykonane tylko dla dobra narodu, państwa, Ojczyzny. **Nic nie pomoże,** jeżeli cały naród jednomyślnie przepojony jest najgorętszą troską i dobro ojczyzny i siłę państwa, jeżeli wysoko umie wznieść się w swej szlachetności a stojący u steru mężowie cech tych nie posiadają a temsamem nie są zdolni stworzyć **silne państwo i dobrobyt narodu.** Nie wątpimy ani na chwilę, że mężowie stojący dziś na czele rządów Polski, pragną najszczerzej stworzenia z Polski silnego państwa i że nie zbraknie im energji w pracy do zgotowania narodowi jaśniejszej przyszłości.

Jeden ze znanych naszych publicystów i patrjotów, Aleksander Swiętochowski, przepojony gorącą troską o los społeczeństwa i państwa, takie podaje cenne i trafne uwagi: My jesteśmy zawsze grzeczni, łagodni, czułostkowi, lękliwi, wspaniałomyślni — słowem posiadamy wszystkie te przymioty, zapomocą których naród może wysoko wznieść się w szlachetności, ale **nigdy nie stworzy silnego państwa.** Jakiego żaś rodzaju ludzie tworzą takie państwo uczy nas historja przykładami bardzo podobnymi.

Kiedy synowie Brutusa uwikłali się w spisek, mający na celu przywrócenie do władzy wygnanego z kraju Tarkwinjusza, ojciec sprowadził ich na sąd publiczny i trzykrotnie zapytał, co mają na swą obronę. Nie odpowiedzieli ani słowa. „Wtedy Brutus odwróciwszy się do liktorów, rzekł: „Spełnijcie wasz obowiązek". Natychmiast pochwycili obu jego synów, zdarli z nich odzież, związali im z tyłu ręce i zaczęli ciec rózgami. **Zaden z widzów nie mógł znieść tego okrutnego widoku. Tylko jeden Brutus ani na chwilę nie odwrócił oczu i przez cały czas egzekucji najmniejszy znak miłosierdzia nie złagodził na jego twarzy wyrazu surowości i gniewu.** Spoglądał on dzikim wzrokiem na męczarnię swych dzieci, dopóki liktorowie, położywszy ich na ziemi, nie odcięli im głów toporami.

Kiedy Gallowie opanowali Rzym, senat wraz z garścią obywateli schronili się na Kapitolu. Dzięki stromym i obwarowanym ścianom jego góry, oblężeni odpierali pomyślnie wszystkie ataki nieprzyjaciół. Po pewnym czasie wszakże Gallowie dostrzegli w skale wyzębienia, pozwalające wejść na wyżynę. Nocą łańcuch żołnierzy zaczął pocichu wdrapywać się na górę. Zaalarmowani przez straże Rzymianie wybiegli z Kapitolu a na ich czele Manliusz, który spychając wdzierających się, udaremnił napaść, umożliwił dalszą obronę i doczekanie się odsieczy. Gdy jednakże po wyparciu wrogów z miasta zaczął podburzać tłum przeciwko władzom, pomimo wielkiej zasługi skazano go na śmierć i strącono z tego samego miejsca na Kapitolu, z którego on strącał Gallów. W tejże wojnie słynny wódz rzymski Kamillus, przebywając na wygnaniu, postanowił ratować ojczyznę od najazdu barbarzyńców. Wezwał wszystkich zdolnych do broni, utworzył z nich armję, ale chociaż ona jednogłośnie ofiarowała mu nad nią dowództwo, nie chciał go przyjąć, dopóki nie otrzyma zatwierdzenia od senatu, tego senatu, który go skazał na wygnanie. Tymczasem ta władza była zamknięta w oblężonym Kapitolu, do którego nie można się było dostać. Znalazł się wszakże śmiały ochotnik, który oświadczył, że nominację zdobędzie. Jakoż prześlizgnął się szczęśliwie przez obręcz wojsk nieprzyjacielskich, wyszukał na ścianiach skały pasek dostępny, którym później wdrapywali się Gallowie, zepchnięci przez Manliusza, uzyskał dekret i przyniósł go Kamillusowi. **Ten, zapomniawszy o swej urazie, pamiętając jedynie o ojczyźnie, wyszedł przeciw jej wrogom i po szeregu świetnych zwycięstw wypędził ich z Italji.**

Oto **tacy ludzie tworzą państwo.** Porównajmy z nimi naszych posłów, urządzających zdradziecką napaść i mordowanie wojska polskiego, naszych usuniętych od władzy i spiskujących generałów, którzy pozwalają używać swego nazwiska na bojowe hasło dzikiego motłoku, a zrozumiemy, **jacy ludzie nie są zdolni stworzyć państwa.**

Jest to niezłomną koniecznością zorganizowanego życia zbiorowego, że jego uczestnicy muszą stosować swoją wolę i czyny nie tylko do swych osobistych zasad i upodobań, ale także do jego potrzeb i nakazów. Wtedy kiedy wolelibyśmy okazywać łagodność, litość, wspaniałomyślność, on żąda od nas nieubłaganej surowości i spełnienia twardego obowiązku. **Polska, umieszczona między dwoma zaciekłymi wrogami, grożącymi jej zagładą a jednocześnie podminowana wewnątrz niszczącym ją rozstrojem, ma do wyboru dwie drogi: albo tworzyć mocne państwo zapomocą ludzi i sposobów do tego odpowiednich i ubezpieczyć swe istnienie, albo bronić się tolerancją, łagodnością, uległością i dźwięcznie brzmiącą a zwykle pustą frazeologją.**

Dotychczas stoi na rozdrożu, ciągle przesuwa się z jednego kieruku w drugi i wykonywa pracę Penelopy, dziergając i prując swoją robotę.

Obecnie położenie nasze jest uderzająco podobne do tego, w jakiem znajdowaliśmy się przed ostatecznym upadkiem i niewolą; wtedy, przez dwa stulecia prorocy daleko widzący przepowiadali również, że „psy nas rozedrą" a my wzdychaliśmy przy tych wróżbach i dalej przyczyniali się do ich spełnienia. Z obecnym nastrojem i metodami postępowania możemy stworzyć najrozmaitsze zacności: zakon rycerski, gminę poetycką, ligę pań miłosiernych, stowarzyszenia braci serdecznie myślących — wogóle wszystko inne, **tylko nie państwo.**

Okradanie skarbu

Na jak wielką skalę odbywają się u nas okradania skarbu polskiego, jak wielki jest zanik poczucia spełniania obowiązków państwowych w pewnych sferach, świadczą najlepiej skierowywane od czasu do czasu do odnośnych sądów sprawy o przestępstwa podatkowe.

Na szczęście wśród firm przemysłowych i kupieckich, które zalegają z opłatą podatku, uchylają się odeń, lub składają fałszywe deklaracje, firmy polskie stanowią tylko część drobną, gros przestępców skarbowych, to żydzi. Oni to głównie okradają skarb, oni fałszują księgi handlowe, podają mniejsze sumy obrotowe itd.

Z tym rakiem, toczącym nasz organizm, należy rozprawić się bezwzględnie. Skarb nie może ponosić strat z powodu nieuczciwości jednostek, które niejednokrotnie wzbogaciły się kosztem innych. Sąd musi ukarać przykładnie tych, którzy nie chcą spełnić elementarnego obowiązku wobec państwa, ukarać tak, aby odstraszyć ewentualnych dalszych amatorów okradania skarbu.

Poniżej podajemy listę firm, które poczyniły zeznania o podatku obrotowym na sumy mniejsze, niż wynosiły ich rzeczywiste obroty. Przeciwko wszystkim tym firmom wytoczono sprawy sądowe.

A więc w Zamościu: p. Urycz Bajtel, handlujący zbożem i nasionami, zeznał na sumę mniejszą o 934 miljony, Icek i Chana Fink „omylili się" tylko o miljard 654 miljony, Hersz Horowitz, Szlama i Lejba Erlich, także zbożowcy, o miljard 65 miljonów, Peretz Janos i Garfinkel Sauel o 621 miljonów.

W Łodzi tow. akc. „Powszechne Towarzystwo Elektryczne" A. E. G. o 869 miljonów.

W Warszawie: pp. Narękiewicz Franciszek i Śniadowski Ludwik, prowadzący hurtową dostawę słoniny dla intendentury w Brześciu, podali fałszywy wykaz, jakoby dostarczyli 48825 kg., gdy w rzeczywistości dostawili 280000 kg., w ten sposób chcieli zataić 9 miljardów obrotu.

We Lwowie: Libinger Maksymiljan i Samech Wiktor zadeklarowali mniej tylko o 3 miljardy 343 miljony, Qualler i Reiss ó 933 miljony.

W Białymstoku: fabryka sukna C. Nowik i S-wie zataiła 4 miljardy 614 miljonów, Ch. A. Trilling „tylko" 481 miljonów mk., 2877 funtów szterlingów, 75226 franków francuskich i 19320 dolarów, zaś fabryka waty hygroskopijnej M. Niewiarski i S-ka uchyliła się od złożenia wymaganych przez władze skarbowe dowodów.

Podaliśmy tylko 11 firm, które łącznie zadeklarowały za mało o 23 miljardy 514 miljonów mk. p. oraz kolosalne sumy w walutach obcych.

A ile takich firm jest jeszcze w Polsce?

Najwyższy czas z tem skończyć. Musimy mieć skarb zdrowy i zasobny, tych, którzy go okradają, ukarać należy z całą bezwzględnością prawa.

Wskrzeszenie „Liberum veto"

Warszawa, 11. 12. Marszałek Rataj zawiadomił posła Thugutta (Wyzwolenie) o dzisiejszym Konwencie Senjorów. W odpowiedzi p. Thugutt oświadczył w imieniu Klubów lewicy, tj. P. P. S., Wyzwolenie i N. P. R., że grupy te w Konwencie nie wezmą udziału. Nie mogą one bowiem obradować wspólnie z grupami większości, które lewicę majoryzują. Jako przykład owej majoryzacji zacytował p. Thugutt wydanie dwu posłów oraz niedopuszczenie do wyboru komisji dla zbadania wydarzeń małopolskich.

Oświadczenie Thugutta nie jest niczem innem, jak tylko wskrzeszeniem „Liberum veto" i niepoddawaniem się zasadom większości.

Dlaczego Żydzi wykupują jednomarkówki

Od pewnego czasu w zachodniej Małopolsce spekulanci żydowscy wpadli na dziwny pomysł: wykupywali jednomarkowe banknoty, płacąc za nie po 10.000, 20.000 a nawet 70.000 marek. — Ludzie zachodzili w głowę, na co żydom potrzebne są te banknoty, posiadające dziś już chyba tylko „numizmatyczną" wartość. Dopiero teraz wyjaśniła się tajemnica. Oto w kołach finansowych powstała myśl ostemplowania jednomarkówek, których skarb państwa posiada jeszcze duże zapasy, na banknoty wyższej wartości, podobno miljonowej, jak to uczyniono n. p. ze znaczkami pocztowymi. Chodziło tu o zaoszczędzenie kosztów, gdyż łatwiej ostemplować gotowe banknoty niż drukować nowe. Ten pomysł podobał się naturalnie naszym żydkom, którzy potrafią, jak wiadomo, robić miljardy z „niczego"... I tu wpadli na genialny pomysł... wyręczenia rządu w stemplowaniu banknotów... Cóżto byłby za świętny interes?! Mała maszynka drukarska do stemplowania i fabryka miljonowych banknotów gotowa. Więc żydzi zaczęli na gwałt skupować jednomarkówki. Tym razem ten „interes" im się nie powiódł, bo ministerstwo skarbu nie zgodziło się na ostemplowanie banknotów. Muszą więc na razie zadowolnić się innemi sposobami... okradania skarbu. — (Przyp. red. Dowiadujemy się, iż również w Poznaniu jak i we Wrześni zaczęli żydzi skupować jednomarkówki, płacąc za

---

DYR. ALFRED ROMANOWICZ:

Z przeszłości obecnego Gimnazjum Państwowego we Wrześni
(1841—1919)

6] (Przyczynki do kart szkolnictwa pruskiego)

50 ojców zobowiązało się posyłać swe dzieci w ogólnej liczbie 87 do powstać mającej szkoły i opłacać powyższe opłaty. Nadto władze miejskie weszły w pertraktacje z Oelkers'em o przejęcie jego szkoły na etat miejski. Po długich targach układ doszedł do skutku i Magistrat zaproponował w prośbie do Regencji poznańskiej o zatwierdzenie umowy nadto od siebie subwencję 1464 mk. rocznie. Jednak i ten krok miasta spotkał się z odmową w Poznaniu. Rząd ze swej strony uważał zamiary miasta w kierunku założenia „Wyższej szkoły" za bardzo chwalebne — jednak oświadczył, że musi się im tak długo sprzeciwiać, dopóki miasto nie poniesie wydatniejszych wysiłków materjalnych dla należytego podniesienia i wyposażenia miejscowych szkół powszechnych Po tej odmowie miasto nie zaprzestało jednak swych zabiegów i w dniu 24 maja 1892 zwróciło się z interwencją wprost do naczelnego prezesa Regencji v. Willamowitz'a Mallendorff'a — a gdy i ten do decyzji się nie przychylił, odniesiono się wprost do ministerstwa oświaty w Berlinie do ministra Bosse'go. Jednak i ten orzeczeniem swojem z dn. 31 grudnia 1892 uznał decyzję tak Regencji jak i naczelnego prezesa za właściwą i nieodwołalną — zatwierdzając podane przez niższe instancje motywy odmowy.

Pomimo tego rodzaju stanu rzeczy Magistrat jednak nadal sprawy nie zasypiał i nie spuszczal z oka. W dniu 4 lutego 1893 postanowił przyjść z pomocą szkole Oelkers'a w ten sposób, że uzależnił udzielenie jej rocznej subwencji w wysokości 1000 mk. od przyjęcia przez kierownika jeszcze jednej siły nauczycielskiej. Uzyskanie za tę cenę nauczyciela było podówczas dla Oelkers'a rzeczą niemożliwą — nie dziw więc, że domagał się subwencji wydatniejszej i to przynajmniej w wysokości 1500 mk. Na te znowu warunki miasto w żaden sposób przystać nie chciało i pertraktacje z Oelkers'em ostatecznie zerwano. Tego rodzaju stan rzeczy trwał przez następne 7 lat — szkółka Oelkers'a wiodła żywot suchotniczy — a innej wyższej szkoły miasto nie posiadało. Dopiero w r. 1900 ówczesny powiatowy inspektor szkolny Winter*) wpadł na pomysł połączenia szkoły Oelkers'a z istniejącą miejską wyższą szkołą dla dziewcząt**) w jeden zakład oraz przyjęcia samego Oelkers'a w charakterze nauczyciela nowego zakładu z wliczeniem mu 20 lat służby nauczycielskiej, spędzonych w charakterze prywatnym. Pomysł znalazł powszechne w mieście uznanie i w krótkim stosunkowo czasie znalazł swe urzeczywistnienie w prawomocnych uchwałach Rady Miejskiej i Magistratu oraz w zatwierdzeniu czynników rządowych w Poznaniu. Zespolenie zakładów nastąpiło od Wielkiej Nocy 1901 r. i przekonano się wkrótce, że pociągnięcie było taktyczne i dobrze obmyślane. Dochody szkoły wskutek opłat szkolnych wzrastały, rozchody były stosunkowo małe — tak, że dopłaty ze strony miasta nie obciążały prawie budżetu. Nowy koedukacyjny zakład pozostawał aż do 30 września 1901 pod kierownictwem Wottricha od 1 października 1901 do 31 maja 1902 zastępczo agendy kierownicze sprawował powiat. insp. szkolny Winter z dniem zaś 1 czerwca 1902 objął kierownictwo Ernest Klopsch, ktory sprawował je aż do dn. 31 sierpnia 1919 r.

Myśl jednak uzyskania dla miasta i powiatu pełnego gimnazjum nie przestawała niepokoić ogółu obywatelstwa. Korzystało ono z każdej sposobności, by sprawę miarodajnym czynnikom rządowym przedstawiać. Ponowiono starania zatem w tym kierunku i w r. 1902, w którym miasto otrzymało pierwszy garnizon wojskowy z 46 dolnośląskim pułkiem piechoty. Wystosowano nawet petycję bezpośrednio do ministra oświaty w Berlinie. Pomimo, że sfery wojskowe sprawę popierały — pragnąc mieć możność kształcenia w miejscu swe dzieci — załatwienie i w tym wypadku przyszło odmowne. (C. d. n.)

*) Osławiony z czasów strajku szkolnego we Wrześni r. 1901, vide: Dr. T. Staniewski: Dni strajku szkolnego we Wrześni. Września 1922 nakł. A. Prądzyńskiego.

**) Wyższa szkoła dla dziewcząt powstała w r. 1872. Do r. 1887 była przedsiębiorstwem prywatnem z dn. 1 września 1887 przyjęta na etat miejski. Frekwencja uczenic była bardzo słaba tak, że szkoła miastu przynosiła niedobór dochodzący do 7000 mk. rocznie.

nie do 50 tysięcy. Nie przesądzając jaki jest cel tej akcji zwracamy na nią baczną uwagę władz i publiczności.)

Niemcy o polsko-francuskiej polityce węglowej

W „Deutsche Bergwerkztg“ ukazał się artykuł pod tytułem „Nowe wytyczne polsko-francuskiej polityki węglowej“ w którym powiedziane jest co następuje: Przez przydzielenie części G. Śląsku, Polska stanęła na drugiem miejscu wśród państw, eksploatujących węgiel przewyższając nawet Anglję. Jednocześnie i kapitał francuski tak zawładnął całem życiem gospodarczem Polski, że miarodajne sfery polskie muszą wszystko to popierać, co Francja czyni, aby wzmocnić sferę swego wpływu na przemysł całego świata. Ta współpraca Polski z Francją ma się wkrótce ukazać również i w nowym podziale wywozu węgla. Ponieważ Francja interesuje się w Zagłębiu Ruhry przeważnie tylko węglem i koksem i dąży wszelkiemi środkami do uzyskania wpływu na przemysł kopalniany zachodnich Niemiec i w Polsce wydzierżawiła na 36 lat kopalnie państwowe, zawezwano przeto niedawno dyrektora towarzystwa dzierżawnego, oraz szereg wybitnych przedstawicieli przemysłu i handlu dla omówienia nowej polityki węglowej. Polska otrzymuje zlecenie, aby wytyczne swej polityki węglowej zmieniła w takim sensie, żeby wzmocnić swój wywóz na Wschód, zachować nadal wywóz do Czechosłowacji, Węgier i Jugosławji, zaś rynki Szwajcarji i całej Północy odstąpić Francji.

Wzrastające niebezpieczeństwo

Gdańsk, 7. 8. „Gazeta Gdańska“ donosi, że w całych Prusiech Wschodnich tworzą się obecnie za zezwoleniem i aprobatą rządu nowe organizacje wojskowe pod nazwą Straży Polnej oraz Straży Honorowej. Każda wioska posiada taką organizację, składającą się najmniej z 12 członków, doskonale uzbrojonych. Kilka wiosek tworzy większe oddziały, które odbywają od czasu do czasu wspólne ćwiczenia. Jeśli zważy się, że Prusy Wschodnie posiadają kilka tysięcy wiosek, to łatwo zrozumieć, że prowincja ta posiada kilka pułków dobrze uzbrojonych i wyekwipowanych, mogących w razie potrzeby uzupełnić oddziały Reichswehry.

Gdańsk, 9. 12. „Soc. Parl. Dienst“ donoszą, że adm. Scheer, b. dowódca floty niemieckiej, wygłosił tutaj odczyty o bitwie morskiej pod Skagerakiem. Prasa niemiecka poświęca odczytom adm. Scheera artykuły wstępne, witając w nim najznakomitszą osobistość dzisiejszych Niemiec i wyrażając mu podziękowanie za przybycie do Gdańska. „Danz. N. Nach.“ piszą: **Admirał Scheer zabierze z Gdańska ze sobą pewność, że w Gdańsku stoi na straży naród niemiecki, czekając na rychłe złączenie z ojczyzną.**

Berlin, 9. 12. W Meklemburgu wykryto orgazację wojskową liczącą 12000 członków finansowaną przez wielkich posiadaczy ziemskich.

Głód i anarchja niemiecka

W Dreźnie i okolicy wydarzyły się znowu poważne rozruchy. Bezrobotni uformowali pochód, którego nawet policja nie zdołała rozpędzić. Demonstranci zburzyli odwach polityczny i uwolnili kilku aresztowanych. Dwa składy z mąką zostały zrabowane.

W Berlinie odkryła policja w ostatnich dniach szereg składów materjałów wybuchowych, urządzonych przez komunistów. W składach tych przygotowane były granaty ręczne i bomby. M. i. robotnicy znanej fabryki Powszechne Tow. Elektryczne (A. E. G.) przygotowywali materjały wybuchowe w tajemnicy przed dyrekcją.

W Kolonji przed gmachem regencji zebrał się tłum robotników kolejowych protestujących przeciw niedostatecznym zarobkiem. Do tłumu przyłączyli się bezrobotni. Podczas rozruchów splądrowano znaczną ilość sklepów spożywczych. Policja interwenjowała z bronią w ręku. Kilkanaście osób raniono

Powstanie w Meksyku

Biuro Reutera donosi z Meksyku, że ruch powstańczy, który objął dotychczas 9 stanów, przeniósł się również na obszar naftowy Tampico. Deputowani zrewoltowanych prowincyj zebrali się w Wera Cruz w celu utworzenia rządu prowizorycznego.

Dżuma w Konstantynopolu

Paryż, 8. 12. Według wiadomości z Konstantynopola w mieście szerzy się w sposób gwałtowny opidemja dżumy. Liczne wypadki choroby stwierdzono na przedmieściach.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 12-go grudnia 1923 r.

* **Z Rady miejskiej,** Zwyczajne zebranie Rady miejskiej zagaił w ubiegły poniedziałek p. przewodniczący Smodlibowski. Punkt po punktcie załatwiono bez nadzwyczajnego zajęcia. Były to bowiem stereotypowe podwyżki opłat jak targowe o 200 %, za ubój bydła o 100 %, za światło i prąd równo o 150 %, kosztuje więc klw. obecnie 200 tys. Dalej powzięto uchwały o pobieraniu opłat w myśl ustawy z dnia 14. 5. 23. za rok 1923/24 i pobieraniu dodatków do opłat państwowych od patentów dla wytwórców trunków i przetworów wódczanych na 100% a dla detalicznych sprzedawców tychże 200%. Do wiadomości przyjęto protokół z rewizji Kasy z dnia 20. 10. 23 oraz wyjaśnienie co do załatwienia sprzedaży motoru i zakupu drzewa z Tartaku. Na sekretarza miejskiego zaangażowany został na próbę w miejsce ustępującego p. Koniecznego p. Piskorski z Pomorza. Jako miejskiego budowniczego zaangażowano p. Kazimierza Nowakowskiego z Mogilna. Na zakończenie załatwiono pomyślnie sprawę zamiany gruntu miejskiego z p. kapitanem Kaliniewskim na grunt stosowny pod budowę Bursy gimnazjalnej.

* **Cena cukru w drugiej dekacie grudnia.** Rada Naczelnego Polskiego Przemysłu Cukrowniczego wyznaczyła na drugą dekadę grudnia cenę cukru białego kryształu za 100 kg. bez akcyzy i kosztów przewozu parytet Poznań w kwocie 40 miljonów mk. Cena rafinady wynosi o 45 procent więcej ponad cenę powyższą.

* **Szanownemu Obywatelstwu** miasta i okolicy donosimy uprzejmie, że zbieranie ofiar na rzecz „Załobnego Krzyża“, które odbyć się miało w ubiegłą niedzielę, odbędzie się w niedzielę nadchodzącą, 15 bm. Ze względu na wzniosły i szlachetny cel upiększenia grobów naszych bohaterów, prosimy przychylnie odnosić się do pp. kolektorek, które w dniu powyżej wyznaczonym zajmowć się będą zbieraniem datków po ulicach i przed kościołem.

* **Rozkład godzin czynności ekspedycyjnych związanych** z nadawaniem i wydawaniem ładunków szybkości zwyczajnej i pospiesznej, zatwierdzony rozporządzeniem Min. K. Z. dnia 7. 9. 1923. l. dz. III. Pt. 5921/23.

A. W dni powszednie:

1. Czynności w biurach wzgl. kasach ekspedycyjnych, połączone z nadawaniem i wykupowaniem przez interesentów przesyłek itp., załatwiać od godz. 8-ej do 15-ej.
2. Nadawanie ładunków w magazynach odbywa się od godziny 8-ej do 15-tej.
3. Wydawanie ładunków w magazynach odbywa się od godziny 8-ej do 16-tej.
4. Nadawcy ładują własnemi środkami w czasie od 1. 4. do 30. 9. tj. w porze letniej od godziny 7-ej do 18-tej, w porze zimowej od godziny 8-ej do 18-tej. Formalności nadawcze muszą być załatwione jednak w godzinach według punktu 1-go tj. od godz. 8-ej do 15-tej. Dla wwozu tych przesyłek zamyka się bramy od godz. 17.
5. Odbiorcy wyładowują własnemi środkami od g. 8 do 18. Dla wywozu tych przesyłek pozostają bramy otwarte do godziny 18-tej.

B. W niedziele i święta:

1. Kasa winna być otwarta dla wykupienia lub przyjęcia listów przewozowych od godziny 9-tej do 11-tej.
2. Wydawanie wzgl. nadawanie przesyłek na ładowniach wzg. placach i magazynach odbywa się od g. 9 do 12.
3. Bramy otwarte są od godziny 9-tej do 12-tej.

Uwaga: W niedziele i święta otwarte są ekspedycje towarowe tylko do wydawania pilnych ładunków gospod. oraz ładunków żywych zwierząt szybkości zwyczajnej i pośpieszn. W uroczyste święta rzymsko-kat., jak: Nowy Rok, 1-szy dzień Wielkienocy, 1-szy dzień Zielonych Świątek, Boże Ciało, 1-szy dzień Bożego Narodzenia ekspedycje są nieczynne. Obsługa telefonu trwa tylko od godz. 8-ej do 16-tej w dni powszednie, od godz. 8-ej do 9-ej w dni świąteczne. Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15 bm., co podaje się interesentom do wiadomości.

Z życia Towarzystw

** We czwartek, dnia 13 bm. odbędzie się o godz. 20-tej w sali kasyna oficerskiego inanguracjne zebranie tutejszego Koła Tow. Wiedzy Wojskowej, na którem kpt. sztabu gen. Antoni Miszewski wygłosi odczyt p. t. „Osłona mobilizacji“. Uprasza się członków T. W. W. o liczne przybycie.

Przewodniczący Koła T. W. W.

** Miesięczne zebranie Inw. Woj. Rzplitej Polskiej w Strzałkowie odbędzie się w niedzielę, 16-go grudnia br. o godzinie 1.30 po poł. w salce p. Barralla w Strzałkowie. O liczny udział prosi Zarząd.

Składki i pokwitowania

Podziękowanie. Na Zakład Sierót w Mielżynie (pow. Witkowo) złożyły w „Rolniku“ we Wrześni następujące dwory: Gorazdowo 8 ctr. żyta, Sołeczno 4 ctr. żyta, Bieganowo 2 ctr. żyta, Białężyce 2 ctr. jęczmienia, Borzykowo 5 ctr. ziemniaków, Chwalibogowo 5 ct. ziemniaków i 1 ctr. żyta, Nowy Folwark 5 ctr. ziemniaków, Września 20 ctr. ziemniaków. Nadto Cukrownia we Wrześni ofiarowała 1 ctr. cukru, od mieszkańców Wrześni 6 miljonów marek. Wszystkim łaskawym ofiarodawcom składają w imieniu biednej i wdzięcznej dziatwy serdeczne „Bóg zapłać“

Siostry Dominikanki.

Na rzecz biednych miasta Wrześni złożyli kupiec Marceli Schoen 100 tys. i Dr. Krzyżagórski 500 tys. mk., za który to dar składamy serdeczne „Bóg zapłać“. Niestrawski.

Pozostałość z zabawy św. Mikołaja w Gimnazjum w sumie 670 tys. mk. złożyła Dyrekcja Gimnazjum na Bursę.

Obwieszczenie.

Wskutek reskryptu Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 5. 12. 1923 r. l. dz. 3937/23 I. Apr. podaję do ogólnej wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło reskryptem z dnia 1. 12. 1923 r. l. dz. 7199 na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dnia 9. 10. 23 r. Dz. U. R. P. № 110 poz. 875 w sprawie ujawniania zapasów i to:

1. żyta, pszenicy i owsa (tak w ziarnie jak i niewymłóconych);
2. mąki żytniej i mąki pszennej i to:
   a) w młynach,
   b) u hurtowników i wszystkich organizacji hurtownego zakupu i sprzedaży,
   c) u producentów, którzy posiadają ponad 100 ha roli.

Zgłoszeniu podlegają zapasy w ilościach nie mniejszych, jak:

a) u producentów rolnych i w młynach: zboża ponad 100 ctr. metr., mąki ponad 50 ctr. metr.
b) u hurtowników: zboża ponad 50 ctr. metryczn., mąki ponad 25 ctr. metr.

Zgłoszenie ma być uskutecznione wedle stanu zapasów w dniu 10 grudnia rb. i spisywanie zapasów uskutecznione zostanie z powodu zbyt krótkiego terminu przez wydelegowanego w tym celu woźnego Magistratu.

Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia karani będą w drodze administracyjnej aresztem do dni 14 i grzywną do miljona marek, przyczem orzeczona być może konfiskata odnośnych zapasów.

Września, dnia 11 grudnia 1923 r.

Urząd Policyjny.
Niestrawski

W sprawie odżywiania biednej dziatwy szkolnej!

Bezrobocie i skutki naszej złej i staczającej się w bezdeń waluty oddziaływują fatalnie na zaopatrzenie się biedniejszych warstw naszej ludności na zimowe miesiące. Są już tacy biedni, — a będzie ich jeszcze więcej po ukończeniu robót w cukrowni — że nie mają nawet co w usta włożyć.

Komitet „Bezpłatnej Kuchni“ postawił sobie jako zadanie zaopiekować się najbiedniejszą młodzieżą szkolną, podając biednym dzieciom choćby raz na dzień ciepłe śniadanie.

Fundusze zeszłoroczne zupełnie są wyczerpane. Dlatego Komitet „Bezpłatnej Kuchni“ prosi obywateli miasta i okolicy o jak najwydatniejsze poparcie usiłowań swoich przez nadsyłanie datków pieniężnych i żywności na ręce p. rektora Gawęckiego albo datków pieniężnych do „Orędownika Wrzesińskiego“. W dniach najbliższych będą panie nauczycielki zbierały ofiary na uruchomienie bezpłatnej kuchni. Komitet ma nadzieję, że apel jego wystarczy, aby zebrać środki dla tak potrzebnej akcji miłosierdzia. Wszystkim ofiarodawcem już naprzód dziękujemy.

Orcholska, jako ochmistrz. Gawęcki, rekt., skarbn.
Ks. Fierek, dziekan - przewodniczący K. B. K.

Nadzwycz. WalneZebranie

Konsumu Spółdzielczego Urzędników Państw. i Komun. we Wrześni

odbędzie się

w piątek, dnia 28-go grudnia 1923 r.

o godz. 6-tej po południu w salce p. Trąpczyńskiego.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Zmiana § 40 statutu dot. likwidacji.
3. Podział zysków według bilansu z 26. 11. 1923.
4. Uchwała likwidacji Konsumu Spółdzielczego.
5. Wybór komisji likwidacyjnej.
6. Zamknięcie.

Nadmienia się, że Zebranie obradować będzie bez względu na ilość obecnych członków i wobec zmiany § 40 będą uchwały prawomocne.

Za Radę Nadzorczą: Pawlak.

Szkoła powszechna we Wrześni
urządza
W niedzielę, 16 bm. o godz. 4.30 po poł.

Wieczornicę

połączoną z konferencją rodzicielską,
na którą rodziców młodzieży szkolnej jak i innych gości uprzejmie zapraszam.
Dobrowolne datki przyjmuje się wdzięcznie na zakup przyborów nauk. dla biedn. dzieci.
Gawęcki, rektor.

Po konferencji rodzicielskiej odbędzie się zebranie Ligi Katolickiej, na które wszystkich Katolików od 16-go roku życia uprzejmie niniejszem zaprasza Zarząd.

Liczby nowoczesne

1 jedno,
10 dziesięć,
100 sto,
1000 tysiąc,
10.000 dziesięćtysięcy,
100.000 stotysięcy,
1.000.000 miljon,
1.000.000.000 miljard,
1.000.000.000.000 biljon,
1.000.000.000.000.000 biljard,
1.000.000.000.000.000.000 triljon,
1.000.000.000.000.000.000.000 triljard,
1.000.000.000.000.000.000.000.000 kwadriljon,
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000 kwadriljard,
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000 kwinktyljon,
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000 kwinktyljard,
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000 sekstyljon,
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000 sekstyljard,
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000 septyljon,
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000 septyljard,
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000 oktyljon.
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000 oktyljard.

Dosyć!! Dosyć!!